

### **III CRN 137/79 - Postanowienie Sądu Najwyższego**

Opublikowano: OSNC 1980/1-2/33, LEX nr 2421

#### **Postanowienie**

#### **Sądu Najwyższego**

**z dnia 27 sierpnia 1979 r.**

**III CRN 137/79**

#### **TEZA aktualna**

1. O rozstrzygnięciach dotyczących dzielonego majątku decydują we wszystkich sprawach działowych, szeroko rozumianych (zniesienie współwłasności, dział spadku, podział majątku wspólnego małżonków), okoliczności istniejące w chwili podziału.
2. W sprawie o podział majątku wspólnego dla rozstrzygnięcia, któremu z małżonków przyznać spółdzielcze prawo do lokalu, z reguły rozstrzygające znaczenie ma dobro wspólnych dzieci małżonków. Jeżeli jednak małżonkowie dzieci wspólnych nie mają, sytuacja dziecka jednego z małżonków oraz jego dobro nie mogą być obojętne.

#### **UZASADNIENIE**

#### **Skład orzekający**

Przewodniczący: sędzia SN J. Ignatowicz (sprawozdawca). Sędziowie SN: K. Olejniczak, J. Pietrzykowski.

#### **Sentencja**

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym sprawy z wniosku Stanisławy P. z udziałem Ryszarda P. o podział majątku wspólnego na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 20 lipca 1978 r. uchylił zaskarżone postanowienie, jak również postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze z dnia 29 grudnia 1977 r. - z wyjątkiem orzeczeń dotyczących składu majątku wspólnego - i przekazał sprawę w tym zakresie temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu orzeczenie o wpisie od rewizji nadzwyczajnej.

#### **Uzasadnienie faktyczne**

Wnioskodawczyni Stanisława P. w postępowaniu z udziałem Ryszarda P. żądała dokonania podziału majątku wspólnego, obejmującego m.in. spółdzielcze prawo do lokalu.

Postanowieniem z dnia 29.XII.1977 r. Sąd Rejonowy podzielił majątek dorobkowy stron w ten sposób, że wkład mieszkaniowy związany z prawem do lokalu spółdzielczego przyznał wnioskodawczyni, nakazując jednocześnie uczestnikowi opróżnienie i opuszczenie lokalu mieszkalnego wraz z osobami reprezentującymi jego prawa, a także wydanie tego lokalu w posiadanie wnioskodawczyni.

Według ustaleń Sądu Rejonowego w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi m.in. spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej Hutnik, położonego w K. na osiedlu Kościuszkowskim w budynku nr 11, składającego się z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju. W chwili ustania wspólności majątkowej byli małżonkowie

znajdowali się w identycznej sytuacji, nie byli z nikim związani i nie sprawowali pieczy nad dziećmi. Natomiast uczestnik miał znacznie lepsze warunki finansowe, ponieważ jego zarobki były trzykrotnie wyższe od zarobków wnioskodawczynie. Ta ostatnia okoliczność, jak i fakt, że uczestnik jest kwalifikowanym pracownikiem przedsiębiorstwa podległego Hucie im. Lenina, dysponującej znaczną pulą mieszkań spółdzielczych, stawia uczestnika w znacznie korzystniejszej sytuacji przy ubieganiu się o przydział odrębnego mieszkania. Wprawdzie w toku postępowania o podział majątku wspólnego uczestnik zawarł nowy związek małżeński, z którego urodziło się dziecko, to jednak okoliczność ta, zdaniem Sądu, nie może mieć wpływu na rozstrzygnięcie w przedmiocie spółdzielczego prawa do lokalu, skoro nastąpiła już po ustaniu wspólności majątkowej. Jest ona natomiast dodatkowym argumentem na poparcie stanowiska, że uczestnik - korzystając z priorytetu przyznawanego młodym małżeństwom rozwojowym - ma znacznie większe możliwości aniżeli wnioskodawczynie uzyskania w krótkim okresie nowego mieszkania.

Rewizja uczestnika od powyższego postanowienia została oddalona postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 20 lipca 1978 r. Sąd Wojewódzki, uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne i ich prawną ocenę, zawarte w zaskarżonym postanowieniu, wyraził poza tym pogląd, że fakt wprowadzenia przez uczestnika, przez rozdziałem majątku wspólnego, do przedmiotowego mieszkania, bez zgody wnioskodawczynie, drugiej żony - był postawieniem byłego małżonka w przykrej przymusowej sytuacji tolerowania tej "trzeciej osoby we wspólnym mieszkaniu, brakiem lojalności, która musi się spotkać z oceną negatywną w odczuciu mas pracujących".

Obydwa wymienione postanowienia zaskarżył Minister Sprawiedliwości rewizją nadzwyczajną, wniesioną w dniu 29.VI.1979 r.

### **Uzasadnienie prawne**

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna trafnie przede wszystkim zarzuca, że podstawowe założenie, jakim się kierowały Sądy obydwu instancji, a mianowicie, że o tym, komu należy przyznać poszczególne składniki majątkowe w postępowaniu o podział majątku wspólnego, decyduje stan faktyczny istniejący w chwili ustania wspólności małżeńskiej, a nie z daty orzekania, jest mylne. Wbrew temu założeniu o rozstrzygnięciach dotyczących dzielonego majątku decydują we wszystkich sprawach działowych, szeroko rozumianych (zniesienie współwłasności, dział spadku, podział majątku wspólnego małżonków), okoliczności istniejące w chwili podziału. Odmienny pogląd prowadziłby bardzo często do rozstrzygnięć nierealnych, gdyż u ich podłoża leżałyby nieraz okoliczności dawno nieaktualne, między bowiem powstaniem stanu wspólności a działem występuje niejednokrotnie - jak na to trafnie zwraca uwagę rewizja nadzwyczajna - duża różnica w czasie. Już przeto mylne stanowisko w tej materii, zajęte w zaskarżonych orzeczeniach, uzasadnia ich uchylenie.

W związku z powyższym sądy obu instancji ze szczególną wnikliwością powinny rozważyć, jaki wpływ na rozstrzygnięcie, któremu z małżonków przyznać spółdzielcze prawo do lokalu, ma okoliczność, że uczestnik postępowania jest ojcem małego dziecka, które zamieszkuje z nim we wspólności rodzinnej. Problemu tego nie dotyczą bezpośrednio wytyczne SN z dnia 30.XI.1974 r. III CZP 1/74 (OSNCP 1975, poz. 37), gdyż w wytycznych tych Sąd Najwyższy zajmował się przede wszystkim znaczeniem, jakie dla rozstrzygnięć, o których mowa, ma

istnienie wspólnych dzieci małżonków. Z wytycznych tych można jedynie wysnuć taki wniosek, że jeżeli małżonkowie mają wspólne dzieci, to ich dobro - a nie dobro dziecka jednego z małżonków - ma z reguły znaczenie rozstrzygające. Jeżeli jednak małżonkowie, tak jak uczestnicy w niniejszej sprawie - dzieci wspólnych nie mają, sytuacja dziecka jednego z małżonków oraz jego dobro nie mogą być obojętne przy rozstrzygnięciu o mieszkaniu w sprawie o podział majątku wspólnego.

Trafnie też rewizja nadzwyczajna zarzuca, że sądy zbyt pochopnie - bez rozważenia wszystkich okoliczności - przyjęły, że uczestnik postępowania ma realne szanse uzyskania w niedługim czasie mieszkania z zakładu pracy. Złożone dokumenty zdają się temu przeczyć. Trafnie dalej w rewizji nadzwyczajnej podkreślono, że Sąd I instancji powinien był z większą wnikliwością ustalić aktualną sytuację majątkową i życiową obojga uczestników. W szczególności powinien wnikliwie zbadać, jakie dochody uzyskują uczestnicy.

Wnioskodawczyni dla wykazania tej okoliczności złożyła po wniesieniu rewizji nadzwyczajnej zaświadczenie stwierdzające, że jako kosmetyczka zarabia miesięcznie 1.800 zł. Pomijając okoliczność, że zaświadczenie to odbiega od złożonego uprzednio w sprawie, jest ono sprzeczne z doświadczeniem życiowym, że zawód kosmetyczki należy do zawodów korzystnych. Najpewniej albo w zaświadczeniu tym został wykazany tylko jeden składnik wynagrodzenia, albo też odnosi się ono do czasu, gdy wnioskodawczyni nie była w pełni zatrudniona. Sąd powinien mieć także na uwadze, że zawód wnioskodawczyni należy do takich, z którym łączy się otrzymywanie od klientów napiwków, co nieraz stanowi niebagatelny dodatek do wynagrodzenia. Wyjaśni też Sąd I instancji, czy odpowiadają prawdzie złożone na rozprawie w Sądzie Najwyższym twierdzenia uczestnika postępowania, że wnioskodawczyni wzięła obecnie w ajencję zakład kosmetyczny i że nabyła samochód. Gdy chodzi o sytuację uczestnika postępowania, to sądy obu instancji będą miały na uwadze, że - jak wynika z zaświadczenia załączonego do rewizji nadzwyczajnej - żona uczestnika postępowania jest w 7 miesiącu ciąży.

Gdy chodzi o postępowanie uczestnika postępowania względem pierwszej jego żony, to trafnie sądy obu instancji uznały, że naganność jego postępowania stanowi okoliczność, która może być wzięta pod uwagę na jego niekorzyść przy orzeczeniu o losie wspólnego spółdzielczego prawa do lokalu, ale jest to tylko jedna z całokształtu okoliczności, które mają znaczenie w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków. Należy ją oceniać łącznie z innymi okolicznościami, w szczególności łącznie z aktualną sytuacją życiową obojga byłych małżonków.

Rewizja nadzwyczajna trafnie też zarzuca, że upływ 6-miesięcznego terminu, przewidzianego w art. 421 § 2 k.p.c., nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej, zaskarżone bowiem orzeczenia naruszają także interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyrażający się w potrzebie wykazania szczególnej wnikliwości w sprawach, w których chodzi o tak ważne dobro obywateli jak mieszkanie oraz o dobro małoletniego dziecka. Z zasad powyższych należało z mocy art. 388 w związku z art. 423 § 1 k.p.c. orzec jak w sentencji.